

KOCHAĆ CIĘ
W KAŻDEJ
CHWILI

2011

10

SŁOWO ŻYCIA

„Pójdź za Mną!”
(Mt 9,9)

Pójdźcie w głąb...

Jezus od wieków powoływał kobiety i mężczyzn z każdego ludu i narodu. **Czyni to także dzisiaj: wchodzi w nasze życie, znajduje nas w różny sposób i w przeróżnych miejscach i pozwala nam na nowo usłyszeć zaproszenie do pójścia za Nim.** Wzywa nas do bycia z Nim, ponieważ pragnie nawiązać osobisty kontakt, i jednocześnie zaprasza nas do **współpracy w wielkim planie wobec nowej ludzkości.**

Nie interesują Go nasze słabości, nasze grzechy, nasza nędza. On kocha nas i wybiera takimi, jakimi jesteśmy.

Jego miłość nas przemieni i da nam siłę, by Mu odpowiedzieć; odwagę, by pójść za Nim.



ODCZUWA SIĘ TO W SERCU DZIĘKI INSPIRACJI DUCHA ŚWIĘTEGO ALBO PRZEZ OKREŚLONE OKOLICZNOŚCI: PRZEZ RADE, WSKAZÓWKĘ KOGOŚ, KTO PRAGNIE NASZEGO DOBRA...

Choć objawia się na różne sposoby, powraca to samo słowo: „Pójdź za Mną!”.

Jezus kocha każdego, ma wobec każdego plan życia, szczególne powołanie.

Jak Mu konkretnie odpowiedzieć?

Wypełniając to, czego Bóg chce od nas w chwili obecnej, która niesie zawsze ze sobą szczególną łaskę.

Zadaniem będzie więc w tym miesiącu zdecydowane podarowanie się woli Bożej, podarowanie się bratu czy siostrze, których winniśmy kochać, pracy, nauce, modlitwie, wypoczynkowi, zajęciom, które mamy wykonać.

Nauczyć się słuchać głosu Boga w głębi serca, który mówi również przez głos sumienia: powie nam to, czego Bóg chce od nas w każdym momencie, a my mamy być gotowi poświęcić wszystko, aby wypełnić Jego wolę.

„POZWÓL, O BOŻE, BYŚMY KOCHALI CIĘ W KAŻDEJ CHWILI OBECNEJ CAŁYM SERCEM, CAŁĄ DUSZĄ I ZE WSZYSTKICH SIŁ, W TYM, CO JEST TWOJĄ WOLĄ”.

To jest najlepszy sposób, aby iść za Jezusem.

Tak jak to zdarzyło się...
Clarence – Australia

Pewnego dnia po powrocie ze szkoły miałam mało czasu, aby się pouczyć. Byłam bardzo zmęczona, a musiałam jeszcze wykonać pewne prace w domu oprócz zadań szkolnych. Od razu zjadłam kolację, pozmywałam naczynia i zrobiłam to, co do mnie należało. Potem od razu zaczęłam się uczyć, ponieważ na następny dzień musiałam napisać pracę z historii, a od tego zależała ocena na świadectwie końcowym. Z tego powodu chciałam to zrobić bardzo starannie. Gdy się uczyłam, moja młodsza siostra poprosiła mnie o pomoc w zadaniach. Trzy razy mnie prosiła i trzy razy odpowiedziałam NIE. Potem pomyślałam, że jest to sposobność, aby podarować jej siebie, aby ją kochać. Przestałam się martwić o moje zadanie z historii i przez dwadzieścia minut pracowałam z nią. Na koniec byłam szczęśliwa, że jej pomogłam. Potem wróciłam do mojego zadania z historii: była już 22.30 a mnie brakowało jeszcze trzech stron. Poprosiłam Jezusa, aby mi pomógł napisać dobrze ten temat. Zakończyłam zadanie w 15 minut i, więcej nie martwiąc się, poszłam spać. Następnego dnia oddałam moją pracę. Ku mojemu zdziwieniu otrzymałam maksimum punktów, a nauczyciel powiedział mi, że nigdy nie miał okazji poznać osoby z takimi zapatrywaniami jak moje. Poszłam na Mszę i ofiarowałam otrzymaną ocenę Jezusowi: ja uczyniłam Jego wolę, a On mi pomógł.

NASZE DOŚWIADCZENIA ZE ŚWIATA

W tym miesiącu nam pomaga...

SŁUCHANIE jest zawsze nastrojone na tony... „wysokie”, aby odebrać częstotliwości, na których nadaje Miłość Boża: trzeba wiedzieć, jak odróżnić je od wszystkich innych i iść za nimi z wiernością!

www.teens4unity.net